

DZIENNIK KRAKOWSKI.

PONIEDZIAŁEK dnia 14 Lipca
1834 roku.

N^o 11.

PRENUMERATA:
Półrocznazłp: 30.
Kwartalna..... — 15.
Ner pojedynczy.....gr: 8.

POLITYKA.

(Z Gazety Pruskiej Stanu z dnia 8. i 9.
Lipca.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 25 Czerwca. — Fortyfikacye w Werronie i w Brien już są bliskie ukończenia, i wkrótce mają bydź do nich wprowadzone załogi artylleryi. Znaczną ilość materyałów wojennych, miano przywieść do Dalmacyi; Austrya bowiem na wszystkich ogólnie miejscach, ważne zajmuje stanowiska; co więcćj przyczynić się może do pokoju, niż wszystko inne.

Zabawnie jest czytać spory dzienników francuzkich względem poczwórnego przymierza, z których kaźden inne ztąd a zupełnie z sobą sprzeczne zapowiada skutki.

Dwór Cesarski ma jeszcze kilka dni zabawić w Persenbeug, i dla tego nieprzybędzie aż z początkiem przyszłego miesiąca do Schönbrunn.

P R U S S Y.

Gazeta Królewiecka donosi. — Załoga okrętu który w tych dniach z Petersburga do portu Gdańskiego zawinął, była świadkiem pięknego nader widowiska. — Statki parowe Ros-

syjskie na których Jego Królewiczowska Mość Następca Tronu z Dostojną Małżonką Swoją, i całym przyboczaym orszakim, podróż do Petersburga z portu Memel przedsięwziął, już w dosyć dalekiej od portu były odległości; kiedy wielka ilość liniowych okrętów Rossyjskich ich otoczyła; których maszty od góry aż do dołu wieńcami z kwiatów ozdobione były. Chuczna muzyka i głośnie hurra powitały Najdostojniejszych Gości, przy długo trwającym odgłosie dział okrętowych.

F R A N C Y A.

Dziennik Debatów zawiera następujący ustęp: Wybory już są ukończone, i teraz właśnie jest sposobna chwila rezultat onych zważyć: — nie mylnie można twierdzić, że jeszcze nigdy i w żadnym kraju wybory tak pomysłnie nie poszły jak terazniejsze we Francyi; nietylko albowiem ważne przesdenie systematu reprezentacyjnego skutek chwalebny wzięło; lecz nadto pozostał krajowi wybór między temi dwoma zasadami, które już od lat czterdziestu z całej ziemi okręgiem o zawładanie Europą z uporem walczą, to jest rozstrzygnąć: czyli ma na nowo ów zgubny rewolucyjny krater kłęsk

narodów nigdy dosyć niesyty, jad swój zabójczy na poziom świata wyzionąć? czy też paść swą na zawsze zamknąć, i obecny utrzymać porządek? — Ostatnie obrala Francya. Pragnie widzieć panującym szczep dynastji która w r. 1830 na tron wstąpiła; a z nim politykę nazwisko Kazimierza Perrier noszącą: — Polityka ta na tém się opiera, żeby zgiąć karki wszystkich partyj pod jarzmo krajowego prawa; utłumić duch propagandy; oraz wszelkie przymierza wewnątrz i zewnątrz państwa, niaruszone dochować; to jest albowiem jedna polityka, która obecną monarchją francuzką ustalić potrafi; zgromadzenia obioreze dowiodły jawnie szlachetną dążność do utrwalenia tego systematu, przeciwko któremu, gdyby strony opozycyjne bądź szczegółowo, bądź ogółem działały, takowego przecież nieprzemogą. Przekonały również wszystkich terażniejsze wybory, że w obecnym stanie społeczności, wszelkimi prawidłami dążność rewolucyjną mającemi, wzgardzać należy: oraz że Francya nikogo do wojny zbliżyć niema zamiaru, iżże lubo wojna nie byłaby dla niej straszna, niczego wszakże tak mocno niepragnie, jak pokoju.

Wybory te, udzieliły również rządowi pięcioletni budżet, dostateczny w razie potrzeby na utrzymanie honoru króla i narodu.

Rozjątrza to, wszystko wprowadzić umysły partyi opozycyjnej, które tém sobie jeszcze pochlbiają, że rząd nadużywając korzystnego swego stanowiska, zwaśni się z opinią i z narodem, lecz piastunowie zwierzchniej władzy naszej, spodziewać się należy, narzekania na siebie nie ściągają.

A N G L I A.

Londyn d. 27 Czerwca. — Między Parami którzy ostatniego poniedziałku za powtórnym odczytaniem bilu, tyczącego się zrównania żydów

co do praw obywatelskich z chrześcijaninami, głosowali; wspomina Kuryer szczególniej Xiążąt *Sommerset* i *Lejcester*, Margr: *Westminster*, Hr: *Rüdner*, Lordów *Brougham*, *Holland*, *Denman*, *Sturton*, *Suffield*, *Bexley* i *Calthorpe*; między tymi zaś, którzy jak pełnomocnicy głosowali, był Xżę *Sussex*, Margr: *Wellesley* i *Anglesea*, tudzież Biskup z *Norwich*; żaden z katolickich Parów niesprzeciwiał się bilowi. — Uskarżenie które na *Sir J. Murrej* wniesionem było, jest następujące: 28 Kwietnia oświadczył tenże, wprzód nim go członkiem parlamentu hrabstwa Szkoekiego wybrano, że należy wszystkie różne sekty religijne, równie jak członków panującej religii do Angielskich uniwersytetów przyjmować, — w niższej zaś izbie 20 tegoż miesiąca, głosował przeciw bilowi upoważniającemu wszystkich królewskich poddanych bez różnicy wyznań, odbywania kursów naukowych w uniwersytetach Angielskich; — za wymówkę przytoczył *Sir John Murnej*; iż dla tego sprzeciwiał się w ów czas bilowi, że ten wymagał od wszystkich w ogóle Królewskich poddanych, osiągnięcia stopni akademickich; wyłączając tylko wydział teologiczny, jako wszystkim wyznaniom właściwym byź niemogący. — Angielskie gazety nazywają to tłumaczenie się Pana *Murrej* podłym wykrętem.

Na posiedzeniu parlamentowem Izby niższej zabrał głos Pan *O'Conel* w następującym przedmiocie: »Honor Anglii każe mi przedstawić szanownej izbie obrad narodowych postępowanie niemoralne hiszpańskiego jenerała *Moreno*, który jak wiadomo, jenerała *Tornios* i wielu towarzyszących onemu, z podstępą uprzejmością do *Malagi* zaprosił; gdzie »stał się sprężyną ich zguby, a co większa »śmierci Pana *Bojld* walecznego Anglika. — *Moreno* znajduje się teraz w Anglii, wylądował »wiedawno na ziemię naszą, mniemam tedy że »honor kraju, i bezpieczeństwo angielskich poddanych, wymaga; by niezwłocznie przedsię-

»wzięto wszelkie kroki policyjne i sądownicze do wymierzenia surowej kary za tak ważną zbrodnią i za tak wielkie ubliżenie narodowi angielskiemu wyrządzone:— Wiadomo jest, że władze angielskie Maladze mocno protestowały przeciw zabiciu Pana *Bojd*; najłatwiej zaś jest dowieść podlego podstępni Jenerałowi *Moreno*, bo jest jego list własnoręczny do Jenerała *Torrijos* pisany, wzywający go do Malagi; w słowach: » Pałamy chęcią przyłączenia się do sprawy waszjej et. »— Należy teraz do Lorda Palmerston śledzenie w tym względzie rozpocząć; a obowiązkiem rządu jest, czuwać pilnie nad ocaleniem honoru krajowego, i nad bezpieczeństwem Anglików.»— Odpowiadając na powyższe Lord Palmerston, rzekł: że nic niema przeciw wnioskowi mowcy; lecz widzi potrzebę, mieć w przód dostateczniejsze tej całej okoliczności pojaśnienie; za pośrednictwem korespondencyi tak z postem angielskim w Madrycie, jako też z urzędnikami naszymi w Maladze.— Okoliczności, mówił dalej Pan *O'Conel*, które poszczególniają Jenerała *Torrijos* wkroczenie do Hiszpanii, są nam wiadome.— W r. 1831 Jenerał ten w towarzystwie kilku swoich ziomeków, opuścił kraj nasz, celem wylądowania na ziemię hiszpańską dla rzetelnych usług własnej ojczyźnie: udali się najprzód ci wszyscy do Gibraltaru, namówiwszy do podróży z sobą naszego współrodaka walecznego *Sir J. Bojd*: Rząd hiszpański jak się tylko dowiedział o przybyciu onych; uczynił natychmiast przedstawienie swoje rządowi naszemu, z protestacją oto: że załoga angielska przyjmuje ludzi, zagrażających nieprzyjacielskim napadem krajowi będącemu w przyjaznych stosunkach z Anglią; poznał tedy rząd nasz, niewinny błąd swój, natychmiast; i polecił Gubernatorowi Gibraltaru, przedsięwziąć niezwłocznie wszelkie środki, do wysledzenia wspomnianych osób, i niedozwolenia onym robić żadnego zbrojnego napadu na Hiszpanią, nie-

szczęśliwy wszakże los zrządził, że wszelkie zabiegi Gubernatora były bezskuteczne, los mównie nieszczęśliwy! bo gdyby mogli być wynalezieni, byłiby uszli tej okropnej śmierci, jaka ich później napotkała; gdyż Jenerał *Torrijos* poufawszy uprzejmym wyrazom Jenerała *Moreno*, udał się spokojny do Malagi; lecz zaledwie tam przybył wraz ze swemi, natychmiast uwięziono wszystkich, oczem *Moreno* doniósł, niezwłocznie do Madrytu; skąd w pięć dni przyszedł rozkaz, aby wszyscy rozstrzelani byli. Zwierzchność tamtejsza angielska nieomieszkała wszakże zażądać wydania walecznego *Bojd*, jako poddanego angielskiego, ale niemiano żadnego na to zażądanie względu; i rozstrzelano go wraz z drugimi choć nie był Hiszpanem.

Jenerał *Moreno* dowiedziawszy się, że rząd Angielski odmawia opieki swojej towarzyszący losu nieszczęśliwego Don Carlosa, opuścił Londyn i udał się spieszno do Hamburga.

Hr: *Medem* wielu orderów kawaler, przybył tu z Petersburga; domyślają się, że zastąpi miejsce Xcia *Lieven*.

Taż sama gazeta donosi następujący w Londynie wypadek:— pierwszych dni zeszłego tygodnia, znikła nagle córka tutejszego wirtuoza panienka lat ledwie 17 mająca; ojciec jej miał wielkie porozumienie na *Paganiniego*, który właśnie pod ówczas z Londynu do Boulogne wyjechał; niczego więc nieoszczędzając troskliwy ojciec, aby jak najprędzej córkę swoją odzyskać, udał się natychmiast do Dover, a ztamąd do Boulogne; już na drodze doszła go przekonywająca wiadomość, że nikt inny córki mu nieporwał, jak tylko *Paganini*; zaledwie tedy przybył do rzeczzonego miasta, prosił natychmiast o pomoc policyjną w razie potrzeby, przybył też wkrótce *Paganini* z uwięzioną panienką, która ciekawością zdięta, przechadzała się sama po mieście, napotkał ją ojciec i zażądał aby na-

tychmiast wracała; wzbraniała się moment ta obłąkana panienska, lecz wspomniawszy sobie że jest córką, uległa z największym uszanowaniem woli ojca, a *Paganini* zawstydzony, puścił się w dalszą drogę do Paryża.

Anglicy tak są po dziś dzień do dawnych zwyczajów narodu swego przywiązani, że po obecną chwilę boxowanie dawne, ma u nich miejsce. Walki te pięściami dwóch przeciwników uskuteczniające, powszechnie prawie uskuteczniają się na granicy *Andover*; która jest miejscem dawnych niegdyś igrzysk: w ostatniem igrzysku, na które zgromadziło się mnóstwo osób różnego stanu, szczególniej szlachty, officerów i urzędników; było walezących par dwie, jedną składali *PP. Samm i Tom: Gejnor*, drugą *PP. Swift i Noon*. — Pierwszych dwóch, walka ta ręczna trwała godzin 2, w której *P. Samm* został zwycięzcą, choć miał zaraz zpozętku prawe ramię mocno nadwichnięte, *Gejnor* lubo zwyciężony, niepoddał się wszelako póty, póki go siły zupełnie nieopadły, i dał prawdziwe dowody szczególnego męstwa. *P. Samm* lubo z nadwichniętym ramieniem, powrócił jednak w nocy piechotą do miasta, a *Gejнора* słabego przywieziono do *Andover*, gdzie mu widzowie ofiarowali 24 f. szt. — Druga walka między *PP. Swift i Noon* odznaczyła się także szczególną wytrzymałością, aż nareszcie w 71m natarciu, *P. Noon* niebezpiecznie bardzo głową na ziemię upadł. Przyjaciele jego, chcieli by walka ustała, iżby go odprowadzono do miasta, lecz on z uporem nastawał na ukończenie walki; w następującem tedy zetknięciu się, tak z siłą opadł, że widzowie wszyscy na znak téj klęski, kapeluszami do góry rzucać poczęli, i przymusili go do odejścia, co wtaką go rozpacz wprowadziło, że ze łzami miejsce boju opuścił. — Przywieziono go bardzo chorego do *Andover*, gdzie pomimo wszelkiego starania lekarzy, téj saméj jeszcze nocy zakończył życie, powtarza-

jąc aż do samego skonania, że gdyby go nie-
zmuszono do odejścia z placu, niebyłby zwycię-
żonym.

H I S Z P A N I A.

Gazety francuzkie zawierają następujące pi-
smo z Madrytu: za ledwie wiadomość o zbli-
żającej się *cholera morbus*, do tego miasta
doszła; natychmiast wszyscy bez wzajemnego
nawet pożegnania się jak kto mógł, uciekali;
było to prawdziwie nader pocieszne widowisko;
jedni w bryczkach, drudzy pieszo, inni na o-
słach, możniejsi w powozach; zostawiając wszy-
stko po domach swoich w największym nieła-
dzie: Cała tedy ta czereda umykała co żywo,
niewiedząc sama dokąd i w którą stronę, bry-
czek zaś tak zabrakło; że za jedno miejsce w
powozie, dziesięć uncy złota ofiarowano.

DO MARYNI.

Zaledwie szóste skończyłaś półroczce,
Jeszcze w dziecińnej wodzą cię odzieży;
A już dziś twoje oczęta uroczce,
Rokują serca zawiadnąć młodzieży.

Na śnieżnych licach rumieniec różany,
Wustach perelki i równe i białe;
Kibić niebiańska, rączek kształt cacany,
Nóżeczki w podziw zgrabniutkie i małe.

Dowcip twój wielki, cenić już potrzeba,
Co cię z podziwem odznacza i zdobi;
Dar ten tak hojny łaskawego Nieba,
Czuła staranność szczytnie usposobi.

Strojna za czasem w Hymenu wawrzyny,
Szczep się twój piękny, MARYNIU rozplemi;
I będziesz z chlubą Szanownej Rodziny,
Ozdobną gwiazdą na przestworzu ziemi.